



Uczta Baltazara na zakończenie festiwalu Misteria Paschalia

2016-02-23

Ottavio Dantone i jego zespół Accademia Bizantina doskonale znany jest polskim słuchaczom - a krakowskim w szczególności. Tym razem, na zakończenie festiwalu Misteria Paschalia, który odbędzie się w dniach 21-27 kwietnia, włoscy muzycy zaprezentują jedno z ostatnich arcydzieł George'a Friderica Handla - oratorium „Baltazar” („Belshazzar”). Wybitnym artystom towarzyszyć będzie - nie po raz pierwszy - znakomity chór Capelli Cracoviensis.

Charles Jennens nie był librecistą dla każdego. Nie tylko dlatego, że tworzeniem librett parał się wyłącznie z miłości do słowa i do muzyki, ale też dlatego, że jeżeli w ogóle, to interesowała go praca wyłącznie z jednym Handlem. Który, zresztą, też go nie zadowalał. Komentując „Mesjasza”, do którego ułożył tekst (wybrał fragmenty Biblii), stwierdził, że „są w nim fragmenty zdecydowanie niegodne Handla, ale znacznie bardziej jeszcze niegodne Mesjasza” - i że z największym trudem zmusił kompozytora „do poprawienia najbardziej rażących błędów”. A jednak współpraca muzyka z bogatym arystokratą tylko na jakiś czas uległa zerwaniu: po paru latach Jennens notował z przekąsem: „Handel obiecał mi zrewidować oratorium o Mesjaszu i znów jesteśmy wielkimi przyjaciółmi. Wszystko dlatego, że zmarł jego poeta Miller i znów chce, bym z nim pracował.” Owocem zabiegów kompozytora, który z manifestacyjnym wręcz entuzjazmem witał każdy kolejny fragment przesłany mu przez autora, tym razem miało stać się oratorium „Belshazzar”. Opowiada ono dzieje króla Babilonii, który został obalony przez perskiego władcę Cyrusa - o czym przestrzec miała go dłoń wypisująca na ścianie świetliste litery w trakcie uczty, podczas której Baltazar poważił się na świętokradztwo wobec Boga Izraela. „Mene, mene. Tekel. Upharsin” - odczytuje znaki jedyny potrafiący tego dokonać, żydowski prorok Daniel: „Bóg, którego tak obraziłeś, policzył dni twego królestwa i doprowadził je do końca. Zostały zważone czyny i królestwo twoje zostało podzielone.”

Obrazoburcza uczta Baltazara jest kluczowym momentem dzieła, jednak zawiera ono szereg wątków i charakterystycznych scen (jak urąganie Persom przez obrońców miasta, natchnione modlitwy czy prezentacja militarno-inżynierskiego podstępu: Cyrus zdobędzie Babilon odwracając bieg Eufratu - co Jennens wyczytał u Ksenofonta). Utwór gra na najróżniejszych emocjach, gdyż Jennens, przygotowując libretto, wykazał się zmysłem dramatycznym godnym największych oper. Mamy więc zestaw wyrazistych i skonstruowanych wobec siebie postaci: pysznego Baltazara, jego pobożną matkę Nitokris, urastającą do rangi Sybilli, godnego Daniela, pragnącego zemsty na królu Gobriasza, szlachetnego i ostatecznie zwycięskiego Cyrusa - a do najważniejszych bohaterów należy też chór, wcielający się raz w Żydów, raz w Babilończyków czy Persów, jednocześnie niekiedy jakby z zewnątrz komentujący akcję, niczym chór greckiej tragedii. Teatr muzyczny najwyższej klasy, ale zaklęty w muzykę koncertową, pozbawioną sceny, narzucającą także pewien dystans i refleksję, z których należy wyciągać wnioski nie tylko dramatyczne, ale i moralizatorskie.

Bogactwo dzieła w XVIII wieku zmyliło londyńczyków, którzy nie byli pewni, czy powinni oklaskiwać tę sakralną, estradową operę - mimo wyjątkowego efektu, jaki musiała wywoływać. Spektakularność dramatycznych arii i - zwłaszcza - fenomenalnych chórów do dziś nie zmalęła: muzyk tak dynamiczny, jak Ottavio Dantone, z pewnością będzie potrafił ją w pełni wydobyć. Nam, wśród nadzwyczajnych wrażeń, jakie zapewnić mogą jedynie późne dzieła Handla, pozostanie zaś zdziwienie



**Magiczny
Kraków**

wahaniami słuchaczy sprzed dwóch i pół stulecia.

Więcej informacji na www.misteriapaschalia.com.